Rok VI. Kraków, poniedziałek 13 lipca 1953 r. Nr 28 (292)

Cena 20 gr

Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Wioślarze polscy startują w Moskwie

Wioślarze polscy, którzy przebywają w Moskwie na wspólnym obozie treningowym z wioślarzami radzieckimi i państw demokracji ludowej wezmą udział w regatach w dniach 13 i 14 bm.

Regaty zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na udział doskonałych osad zagranicznych. Wioślarze polscy zmierzą się z najlepszymi załogami radzieckimi, węgierskimi, rumuńskimi i czechosłowackimi. Wszystkie osady zagraniczne są już w stolicy ZSRR, gdzie przeprowadzają wspólne treningi i wymieniają doświadczenia.

Terminarz rozgrywek o wejście do drugiej ligi

Sekcja piłki nożnej Głównego Komitetu Kultury Fizycznej ustaliła już terminarz rozgrywek o wejście do II ligi.

Rozgrywki rozpoczną się 20 września br. W pierwszym terminie spotkają się mistrzowie lig wojewódzkich i międzywojewódzkich (gospodarze na pierwszym miejscu):

Gdańsk — Wrocław, Warszawa—Stalinogród, Poznań—Kraków, Rzeszów — Łódź. W dniu 27 września rozegrane zostaną spotkania rewanżowe. Drużyny, które zajmą cztery pierwsze miejsca utworzą grupę finałową, rozgrywającą spotkania systemem „każdy z każdym". Trzy pierwsze drużyny z tej grupy awansują do drugiej ligi piłkarskiej.

Delegaci polscy wyjechali na Kongres Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej

Ostatnio wyjechali do Rotterdamu, na Kogres Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej delegaci Polski: **rektor Akademii WF w Warszawie — Kosman i czołowa gimnastyczka — Kurzanka.**

Kongres odbędzie się w dniach 14—15 bm. Delegaci polscy będą również obserwatorami międzynarodowych zawodów gimnastycznych, które odbędą się w czasie kongresu.

Narada robocza w Warszawie

Plan rozwoju naszego piłkarstwa

przedyskutowali aktywiści sportowi całego kraju

W Warszawie w sobotę i niedzielę odbyła się narada robocza aktywu piłkarskiego. Narada miała miejsce w sali konferencyjnej Związku Zawodowego Kolejarzy a wzięli w niej udział przedstawiciele GKKF z wiceprzewodniczącym Prockiem na czele oraz delegaci sekcji piłki nożnej GKKF i sekcji piłkarskich przy Wojewódzkich Komitetach Kultury Fizycznej.

Centralnym zagadnieniem narady był projekt planu rozwoju piłki nożnej w latach 1953—1955. Referat na ten temat wygłosił wicedyrektor Departamentu Gier GKKF Rajkowski.

Oto w streszczeniu zasadnicze postulaty referatu:

Ogólna ilość grających w piłkę nożną dla zdrowia i rozrywki wynosi około 200 tys., z tego 75 tys. tylko w 5-ciu tysiącach drużyn bierze udział w zorganizowanych rozgrywkach mistrzowskich. Nawet największa masowa impreza piłkarska — Puchar Polski nie objęła całej masy piłkarzy, gdyż w 1950 r. skupiła 7 tys. drużyn, a więc około 100 tys. zawodników. W roku 1952 grało tylko 6 tys. drużyn, czyli około 80 tys. zawodników. Jak więc widać **rozgrywkami o mistrzostwo nie objęto wiele kół sportowych, szkół i LZS-ów, pomimo iż uprawia się tam grę w piłkę nożną.** Kadra fachowa pracująca nad rozwojem piłki nożnej nie jest wystarczająca. Stanowi ją bowiem 20 trenerów I klasy, 54 trenerów II klasy i 450 przeszkolonych instruktorów. Poza tym pracę wychowawczą prowadzi ok. 400 nieprzeszkolonych i niezweryfikowanych instruktorów rekrutujących się po większej części spośród starszych zawodników. Tak więc ponad 2 tys. drużyn nie posiada nauczycieli i tym samym na jednego przeszkolonego instruktora wypada 5—6 drużyn piłkarskich. **Nie planowe rozmieszczenie instruktorów osłabiło rozwój piłki nożnej w województwach: koszalińskim, białostockim, olsztyńskim, lubelskim, zielonogórskim i opolskim.**

Również niewystarczająca jest ilość sędziów. Dla sprawnego kierowania zawodami w 1952 r. trzeba było ok. 3 tys. sędziów a było ich tylko 2 tys. Ilość boisk piłkarskich jest w zasadzie wystarczająca. Są jednak takie województwa a w szczególności miasta (Warszawa, Łódź), w których ilość boisk jest zbyt mała.

Nie jest także wystarczające zaopatrzenie w sprzęt piłkarski a to przede wszystkim z powodu złej jakości popularnych piłek i butów krajowej produkcji. Polepszenie jakości sprzętu wpłynęłoby na zlikwidowanie braków.

Piłka nożna jest uprawiana we wszystkich zrzeszeniach sportowych na terenie wszystkich województw. Umasowienie nie jest jednak równomierne.

W okresie powojennym nasza piłka nożna nie zdołała osiągnąć poziomu czołówki europejskiej. Przyczyny tego stanu rzeczy tkwią w szeregu zaniedbań organizacyjnych, wyszkoleniowo-sportowych i wychowawczych. **Głównymi przyczynami są żywiołowość pracy wyszkoleniowej, brak jednolitych metod szkolenia, błędy w organizacji rozgrywek, słabość w pracy wyszkoleniowej i wychowawczej kadry trenerskiej, niski poziom ogólnej polityki czołowych zawodników, brak kontroli w pracy wyszkoleniowej, zaniedbanie szkolenia juniorów, nieracjonalne ułożenie i wykorzystanie spotkań międzynarodowych, nieuregulowane warunki bytowe i treningowe zawodników, niski poziom polityczny i fachowy działaczy w kołach sportowych.**

Tylko poprzez usunięcie braków i poprzez dalsze umasowienie może być osiągnięty wysoki poziom i wykorzystane wszystkie możliwości rozwojowe.

Zadaniem, które przed aktywem piłkarskim stawia pierwszy kilkuletni plan rozwoju piłki nożnej jest właśnie dalsze umasowienie tego sportu i podniesienie poziomu gry drużyn I ligi do poziomu czołowych drużyn węgierskich.

Zadania te będą wykonane przez stałe doskonalenie form i metod szkolenia, polepszenie

(Dokończenie na str. 2)

Węgrzy zwyciężają w Warszawie

Kinizsi — CWKS 4:1 (3:1)

W niedzielę w Warszawie został rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy budapeszteńskim Kinizsi a CWKS. Drużyna wojskowa wystąpiła w składzie wzmocnionym zawodnikami krakowskiego OWKS i **została mimo to pokonana w stosunku 4:1 (3:1).**

Początek spotkania nie zapowiadał tak wysokiej porażki wojskowych. Obie drużyny grają podobnie. Zarówno Polacy jak i Węgrzy stosują częste zmiany w napadach, wyjścia pomocników do przodu oraz wykopy — podania obrońców. Węgrzy jednak **są szybsi w swoich akcjach i bardziej stylowi.** Potrafią lepiej grać skrzydłami i w tym się kryje właśnie cała tajemnica ich sukcesów. Wojskowi bowiem nie wiadomo dlaczego starają się przejść do bramki węgierskiej środkiem boiska, podają górą co jest z miejsca skazane na niepowodzenie — wobec wysokiego wzrostu obrońców i pomocników węgierskich, operujących wprost po mistrzowsku grą głową. Obserwujemy bardzo ładne zagrania trójki środkowej napadu wojskowych, lecz ze strzałami jest gorzej. W 7 min., po wolnym strzelanym z 30 m przed bramką Pajora Csoknyai stoi niekryty co wykorzystuje błyskawicznie i zdobywa pierwszą bramkę. Polacy mają trzy następujące po sobie okazje do wyrównania — niestety uzyskują tylko róg. W kilka chwil później po rogu strzelanym przez Olejnika dostaje piłkę Piechaczek, główkuje, lecz trafia w słupek, ale po chwili skutecznie poprawia.

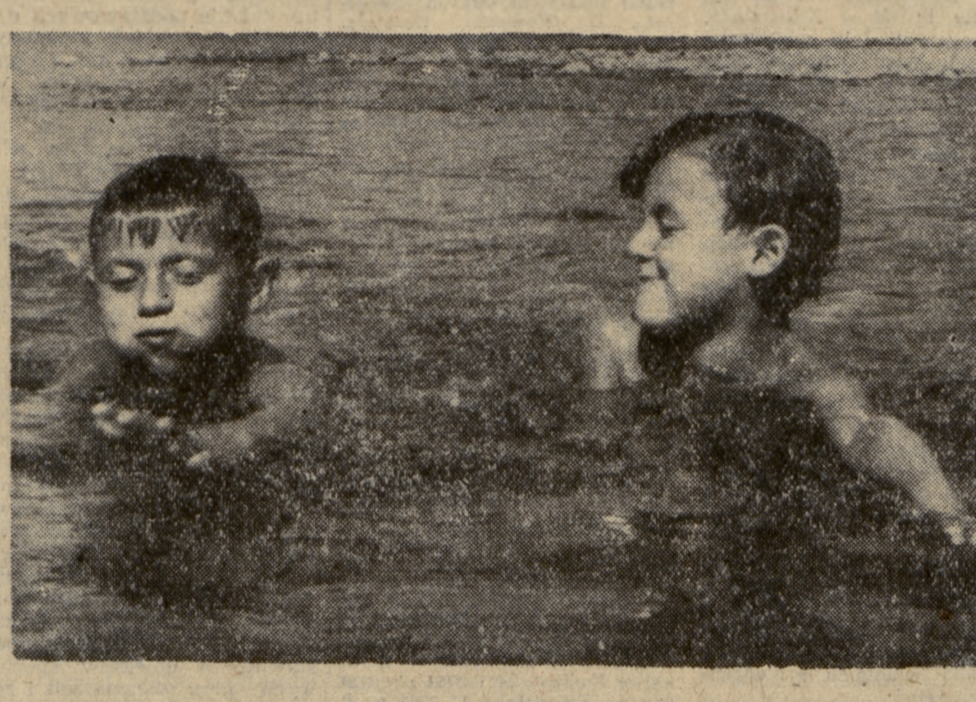
Polacy przeważają i grają coraz lepiej. Węgrzy natomiast są jakby wytrąceni z równowagi i zbyt często grają nieczysto. Po wolnym strzelanym za faul Kispetera, Piechaczek ma pozycję zdawałoby się 100-procentową, ale psuje. Węgrzy przechodzą do kontrofensywy, wypuszczają swoje lotne skrzydła, które wyrabiają bardzo ładne pozycje niewykorzystane przez napastników węgierskich wobec twardej obrony wojskowych.

W 29 min. Kaszuba fauluje prawoskrzydłowego gości. **Błyskawiczny rzut wolny Kispetera przynosi Węgrom drugą bramkę.** Wojskowi załamali się, co wykorzystują goście i podwyższają wynik na 3:1 przez Orosza. Jest to wina pomocy, która wychodzi zbyt do przodu i nie potrafi wrócić na czas do defensywy.

Ostatnie 10 min. pierwszej po-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Zdobywamy normy BSPO



Wcześnie musi zaczynać, kto mistrzem chce zostać. Wiedzą o tym doskonale najmłodsi entuzjaści sportu pływackiego. Toteż przebywając na koloniach letnich korzystają z bliskiego sąsiedztwa rzek i uczą się trudnej sztuki pływania. Umiejętność ta przyda się im niewątpliwie przy zdobywaniu norm do odznaki BSPO.

GWIAZDZISTA SZTAFETA FESTIWALOWA

KRAKÓW 16-17. VII. 1953

Od kilkunastu dni na drogach całej Europy tysiące ludzi z entuzjazmem i radością witają młodych chłopców i dziewczęta, niosących sztafetę festiwalową, sztafetę pokoju i przyjaźni między narodami świata. Sztafeta ta zorganizowana została przez młodzież na cześć Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, który odbędzie się w Bukareszcie w dniach 2—16 sierpnia br. Swym udziałem w sztafecie młodzi chłopcy i dziewczęta wyrażają gorące pragnienia pokoju, które ożywiają młodzież całego świata.

Pierwsza sztafeta wyruszyła z północnej Szkocji, przebiegła do Londynu a stąd do Liverpool. Następnie przekazana została młodzieży francuskiej. W Paryżu sztafeta połączyła się ze sztafetą młodzieży luksemburskiej i skierowała do Orleanu, a dalej droga jej prowadzi przez Szwajcarię, Austrię i Węgry.

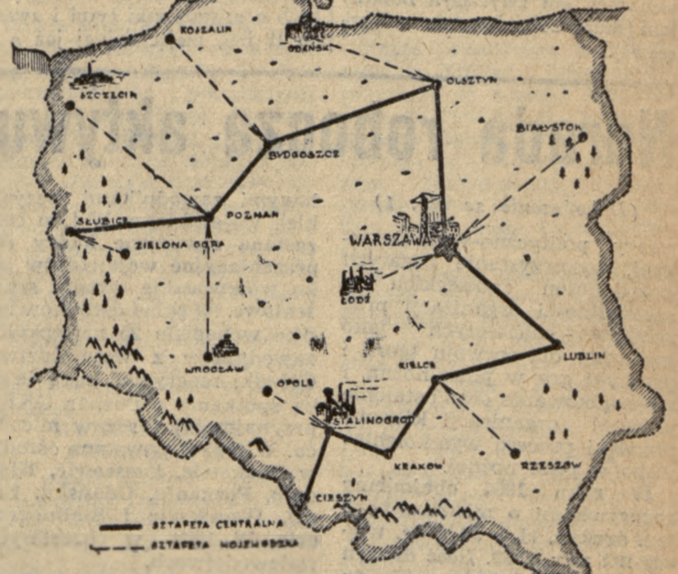
Druga sztafeta wyruszyła z Brukseli. Przebiegła ona przez Belgię, Holandię i Niemcy zach., w dniu wczorajszym spotykając się w Berlinie z inną sztafetą, trasa której prowadziła z Helsinek przez Oslo, Sztokholm i Kopenhagę.

W dniu dzisiejszym, tj. w poniedziałek 13 bm., nastąpi w Słubicach przekazanie tej sztafety przez młodzież NRD młodzieży polskiej. Sztafeta przebiegnie na ziemi polskiej przez Poznań, Bydgoszcz, Warszawę, Kielce, Kraków i Stalinogród a w dniu 18 bm. przekazana zostanie w Cieszynie w ręce zaprzyjaźnionej młodzieży czechosłowackiej. Tej sztafecie — centralnej — przekazane zostaną meldunki młodzieży polskiej, które z gromad do gmin, z gmin do powiatów a z powiatów do miast wojewódzkich przewiozą sztafety lokalne.

We wsiach i miastach naszego kraju, w których znajdują się punkty docelowe sztafet gromadzkich, powiatowych i wojewódzkich oraz w miastach wojewódzkich, przez które przebiega trasa sztafety centralnej, w dniach przybycia sztafet odbędą się wiece przedfestiwalowe, połączone z imprezami artystycznymi i sportowymi. Wśród młodzieży, która weźmie udział w sztafetach, znajdują się aktywiści sportowi, przodownicy nauki i pracy, ZMP-owcy i niezorganizowani.

W Krakowie wojewódzki wiec festiwalowy odbędzie się w dniu 16 bm. Przybędą nań delegacje z poszczególnych powiatów, z dzielnic naszego miasta oraz z Nowej Huty.

W następnym dniu — 17 bm. przybędzie do Krakowa z Kielc sztafeta centralna. Przejedzie ona ulicami: Warszawską, Basztową i 1 Maja na plac Szczepański, gdzie odbędzie się wręczenie meldunków o realizacji zobowiązań festiwalowych przez młodzież woj. krakowskiego. Następnie ulicami: 1 Maja, Karmelicką i 18 Stycznia sztafeta wyruszy do Stalinogrodu, odprowadzana przez wojewódzką sztafetę motorową młodzieży krakowskiej.



Ostatnie dni przed przybyciem sztafety do naszego miasta wykorzystuje młodzież woj. krakowskiego na podsumowanie swych zobowiązań, podjętych w ramach Sportowego Czynu Festiwalowego, pragnąc by meldunki złożone sztafecie centralnej świadczyły dobitnie o całkowitej solidarności z hasłami i ideami rozpoczynającego się już wkrótce IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Dobra pozycja Gdańskiego w półfinałach szachowych

W Szczecinie, Wrocławiu, Rzeszowie i Poznaniu rozgrywane są obecnie półfinały szachowych mistrzostw Polski. Reprezentanci Krakowa biorą udział w rozgrywkach grupy poznańskiej i rzeszowskiej.

W Poznaniu po 6-ciu rundach półfinałów prowadzi Zrębiński (Gdańsk) 4,5 pkt., przed Gdańskim (Ogn. Kraków), Grąbczewskim (Szczecin), Dodą (Poznań) i Męsowiczem (Poznań) — wszyscy po 4 pkt.

W rozgrywkach grupy rzeszowskiej na czele znajdują się Szymański i Kwapisz (obaj Łódź) — po 3,5 pkt. przed Grynfeldem (Warszawa) — 3 pkt. Krakowianin Wesely ma 2 pkt., a Arłamowski 1,5 pkt. przy jednej partii przerwanej.

Wysokie zwycięstwa węgierskich piłkarzy

Budapeszt—Goeteborg 6:1 (1:1)

Rozegrane w Szwecji międzynarodowe spotkanie piłkarskie Budapeszt—Goeteborg zakończyło się **wysokim zwycięstwem jedenastki Budapesztu 6:1 (1:1).** Do przerwy gra była równorzędna, po pauzie drużyna węgierska zwiększyła tempo i zdecydowanie przeważała na boisku, zdobywając w tym okresie 5 dalszych bramek.

Dla zwycięzców bramki uzyskali: **Puskas** i **Csardas po 2** oraz **Budai i Csibor po 1.** Dla Goeteborgu jedyną bramkę zdobył **Jokobssen.**

*

Budapeszt—Halmstat 5:1 (1:1)

SZTOKHOLM. Piłkarze Węgier rozegrali w niedzielę ostatnie spotkanie w Szwecji jako repr. Budapesztu z reprezentacją okręgu Halmstat. **Węgrzy wygrali 5:1 (1:1),** przy czym bramki zdobyli Csordas — 2, **Kocsis, Szandor, Tychy,** strzelcem honorowej bramki dla Szwedów był Star.

Piłkarskie mistrzostwa ZSRR

W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR odbyły się dwa mecze. W Moskwie miejscowe **Dynamo zremisowało ze Spartakiem (Vilnius) 1:1, a w Charkowie miejscowa Lokomotiv wygrała z Lokomotiv (Moskwa) 1:0.**

W tabeli rozgrywek prowadzi w dalszym ciągu **Spartak (Moskwa) — 17 pkt (po 12 grach)**

Ogólnopolski spływ kajakowy zakończony

W ubiegłą niedzielę zakończył się 6-dniowy ogólnopolski spływ kajakowy po rzece Brdzie. W spływie wzięła udział rekordowa ilość — 1490 uczestników, w tym 485 kobiet. Impreza organizowana w ramach przygotowań do IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie oraz dla uczczenia Roku Kopernikowskiego wypadła pod każdym względem zadowalająco. W czasie trwania spływu uczestnicy wykonali szereg czynów społecznych.

Spływ zakończył się w Bydgoszczy defiladą wszystkich startujących, której przyglądało się ponad 30 tys. widzów.

W klasyfikacji okręgowej zwyciężyła Warszawa przed Gdańskiem i Bydgoszczą. W punktacji zrzeszeń i organizacji pierwsze miejsce przypadło PTTK przed Budowlanymi i Kolejarzem, a w punktacji kół zwyciężyli Budowlani (Biuro Urbanistyczne — Warszawa).

Spójnia KZPS i Włókniarz Andrychów niezagrożone na czele tabeli

Decydująca faza rozgrywek o mistrzostwo ligi wojewódzkiej

Rozgrywki o mistrzostwo krakowskiej ligi wojewódzkiej weszły już w decydującą fazę. Drużyny, które dzisiaj zajmują czołowe miejsca — pozycje swe prawdopodobnie już zatrzymają, zacięta walka toczyć się jeszcze będzie pomiędzy drużynami będącymi na pierwszym i drugim miejscu.

Ubiegła niedziela przyniosła dalsze niespodzianki w spotkaniach o mistrzostwo ligi wojewódzkiej.

Mecz Spójni Kraków ze Stalą Nowa Huta zakończył się niespodziewanie wysokim, zwycięstwem przodownika tabeli. Ponieważ spotkanie to zadecydować mogło o prowadzeniu w tabeli, obie drużyny przykładały do niego dużą wagę. W wyniku swej przegranej jedenastka Stali odpadła właściwie od udziału w rozgrywkach o mistrzowski tytuł i awans do II ligi, mając dzisiaj już o 5 pkt. mniej niż przodownik tabeli i Włókniarz Andrychów.

Walka więc o mistrzowski tytuł rozstrzygnie się pomiędzy Spójnią KZPS a Włókniarzem Andrychów. Obie drużyny mają tę samą ilość punktów — Spójnia prowadzi jedynie dzięki lepszemu stosunkowi bramek.

Ponieważ obie przodujące drużyny nie spotkają się już z sobą w bezpośrednim starciu, zadecydują lepsze wyniki uzyskane w spotkaniach z innymi zespołami ligi wojewódzkiej.

Włókniarz Andrychów zwyciężył łatwo w Krakowie miejscową Unię, Włókniarz Chełmek natomiast po przegranej z bieżanowską Spójnią spadł na 5 miejsce zamieniając swą pozycję z Unią Borek, która w Żywcu pokonała tamtejszą Stal 2:1. Stal jednak zatrzymała swą poprzednią pozycję i zajmuje w dalszym ciągu 6 miejsce. Poszczęściło się tym razem piłkarzom bieżanowskiej Spójni, którzy wynikiem 2:0 zwyciężyli silny stosunkowo zespół Włókniarza Chełmek poprawiając o jedno miejsce swoją lokatę (zamują obecnie 7 pozycję).

Kolejarz Nowy Sącz zwyciężył na własnym boisku swych imienników z Wieliczki, Unia Oświęcim wygrała natomiast w Nowym Targu z miejscową Spójnią.

W grupie spadkowej Kolejarz Wieliczka i Spójnia Nowy Targ pomimo iż są jedynymi właściwie kandydatami do A klasy nie mogą lekceważyć następnych spotkań i powinny w dalszym ciągu grać ambitnie, starając się uzyskać punkty.

A oto wyniki niedzielnych spotkań:

UNIA KRAKÓW — WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW 0:2 (0:2)

Zwycięstwo drużyny andrychowskiej zasłużone; bramki uzyskali: Matula i Żugaj.

STAL ŻYWIEC — UNIA BOREK 1:2 (1:0)

W ciągu całego spotkania drużyna gospodarzy była zespołem lepszym, zwycięzcy bowiem bramki swe strzelili w ostatnich minutach gry.

SPÓJNIA NOWY TARG — UNIA OŚWIĘCIM 0:3 (0:2)

Łatwe zwycięstwo Unii nad słabym zespołem Nowego Targu.

SPÓJNIA BIEŻANÓW — WŁÓKNIARZ CHEŁMEK 2:0 (1:0)

Bramki dla drużyny bieżanowskiej uzyskali: Bartuś i Gastoł.

KOLEJARZ NOWY SĄCZ — KOLEJARZ WIELICZKA 4:1 (2:1)

Prowadzenie dla Kolejarza Wieliczka zdobył w 6 min. z rzutu wolnego Frasz, wyrównał w 8 min. Wesołowski, wynik do przerwy ustalił Baran. Następne bramki padły w 53 i 82 min. ze strzałów Oczkowicza i Stępniewskiego. Gra szybka na przeciętnym poziomie przy dużej przewadze gospodarzy. Sędzia Uleszer.

Tabela ligi wojewódzkiej przedstawia się następująco:

1. Spójnia Kraków	18	28	74:20
2. Włókniarz Andr.	18	28	41:19
3. Stal N. Huta	18	23	27:12
4. Unia Borek	17	22	45:30
5. Włókn. Chełm.	18	21	33:26
6. Stal Żywiec	18	20	44:35
7. Spójnia Bież.	18	17	37:31
8. Unia Kraków	18	17	38:40
9. Kolejarz N. Sącz	18	17	27:34
10. Unia Oświęcim	18	12	19:37
11. Kolejarz Wiel.	18	8	17:56
12. Spójnia N. Targ	17	1	12:74

WILCZEWSKI (Unia) zwycięża w wyścigu kolarskim

W ubiegłą niedzielę rozegrany został IV i ostatni etap dorocznego wyścigu kolarskiego CWKS. Etap ten, rozegrany na trasie Radom—Warszawa (102 km) zakończył się zwycięstwem Królaka przed Wójcikiem (obaj CWKS). Drużynowo etap wygrał CWKS.

W ogólnej punktacji indywidualnej wyścigu zwyciężył Wilczewski (Unia) przed Chwiendaczem (Górnik), Królakiem (CWKS), Wójcikiem (CWKS) i Wiśniewskim (OWKS Kraków).

W punktacji zespołowej zwyciężył CWKS przed Gwardią.

Narada robocza aktywu piłkarskiego

(Dokończenie ze str. 1)

pracy polityczno-wychowawczej, wykorzystanie bogatych doświadczeń radzieckich w szczególności organizacji prac naukowo-badawczych jako podstawy dla rozwoju teorii i praktyki gry w piłkę nożną, i uporządkowanie oraz ustalenie słusznej organizacji kierownictwa i procesu wyszkoleniowego w piłce nożnej.

W roku 1955 obejmiemy rozgrywkami o mistrzostwo 6 tys. drużyn, tj. o 50 proc. więcej niż w r. 1952. Ilość drużyn juniorów podniesie się do 2.200. Zawodami o Puchar Polski w pierwszym rzucie w 1953 r. obejmiemy 7.500 drużyn, w 1954 r. — 9 tys. drużyn, a w 1955 r. — 10 tys.

Spośród ogólnej liczby zawodników **przygotujemy do zdobycia odznak SPO — I stopnia i BSPO w 1953 — 45 tys., w 1954 — 60 tys., w 1955 — 72 tys. Do zdobycia odznak SPO II stopnia w 1953 — 700, w 1954 — 1.600, w 1955 — 2.700.**

Spośród ogólnej ilości zawodników zgłoszonych do rozgrywek przygotujemy do uzyskania klas sportowych w r. 1953 — 30 tys., w 1954 — 60 tys, w 1955 — 70 tys.

W latach 1953—1955 rozgrywki piłkarskie będą miały następujące formy: a) w ligach państwowych i terenowych wg. systemu 1953, b) w klasach a, b, c, d wg. systemu 1953 r., c) juniorów w wielkich miastach w klasach wg. wieku; w powiatach w grupach o mistrzostwo terytorialne również z podziałem wg. wieku, d) o Puchar Polski wg. systemu z 1953, e) wewnątrz zrzeszeń sportowych, szkolne, międzyszkolne, harcerskie.

W okresie zimy 1953—1954 najlepsi trenerzy zostaną skierowani do drużyn I i II ligi. W okresie 1954—1955 zostaną obsadzone ligi wojewódzkie i międzywojewódzkie przez trenerów II klasy., przy czym minimalny okres pracy trenera w kole ustala się na 2 lata. Treningi zawodników ligowych odbywać się będą co najmniej trzy razy w tygodniu.

Drużyny I i II ligi będą mieć stałego lekarza, który będzie czuwał nad stanem zdrowia zawodników. Dla drużyn ekstraklasy będą zorganizowane 2 do 3 obozów: zimowy — przygotowawczy, w przerwie letniej i po sezonie. Zawodnikom drużyn I i II ligi zapewnić należy pracę zawodową wg. uzdolnień i kwalifikacji z maksymalną płacą dla zajmowanego stanowiska. Również należy zapewnić zwalnianie od zajęć zawodowych na czas treningu — 10—12 godz. tygodniowo bez uszczerbku dla zarobku, zwalnianie od zajęć zawodowych na treningi i zrównanie w prawach z przodownikami pracy przy ubieganiu się o mieszkania pracownicze.

Oprócz ulepszenia i prawidłowego ustawienia pracy w drużynach ligowych plan podniesienia poziomu piłkarstwa należy oprzeć na pracy z czołowymi zawodnikami wszystkich województw. W tym celu **zostaną stworzone kadry reprezentacyjne województw jako wojewódzkie ośrodki szkoleniowe.** W skład ośrodków będzie wchodziło 25 najlepszych zawodników z województwa. Ośrodki rozgrywać będą ze sobą spotkania o puchar GKKF przynajmniej 1 raz w miesiącu. W 1953 r. powstaną ośrodki **w Krakowie, Rzeszowie, Kielcach, Poznaniu, Gdańsku, Łodzi, Warszawie i Stalinogrodzie.** W 1954 w pozostałych województwach.

Celem przyspieszenia wzrostu poziomu czołówki i stworzenia bodźców do lepszej pracy w drużynach ligowych i ośrodkach w 1954 r. zostanie otworzona szkoła mistrzów piłki nożnej, która już w 1955 stanie się podstawą reprezentacji Polski. Szkoła mistrzów będzie stworzona wg następujących zasad:

a) powoła się do niej 40 piłkarzy w wieku 17—20 lat na podstawie dokładnej selekcji, przy przestrzeganiu dobrowolności zgłaszania się;

b) uczniom zapewni się internat, utrzymanie, naukę zawodu lub studia, względnie pracę wg kwalifikacji;

c) nauka w szkole mistrzów odbywać się będzie w zasadzie 3 lata;

d) drużyna mistrzów w latach 1954—1956 grać będzie w I lidze, zaś II i III drużyna grać będzie spotkania międzynarodowe i propagandowe;

e) siedzibą szkoły mistrzów będzie stadion olimpijski we Wrocławiu;

f) szkoła mistrzów będzie na rozrachunku gospodarczym i w wypadku deficytu otrzyma dotację;

g) szkole mistrzów zapewni się najlepszych trenerów zagranicznych i pomoce naukowe;

h) w szkole mistrzów zostanie zorganizowany ośrodek badań naukowych i studiów;

i) wymiana uczniów w szkole mistrzów będzie dokonywana tylko na podstawie decyzji kierownictwa szkoły i rady trenerów SPN GKKF.

Dla prowadzenia właściwej pracy wyszkoleniowej potrzeba 55 trenerów I klasy, 140 trenerów II klasy, 1500 instruktorów oraz 6 tys. pomocników instruktorów. Dlatego też w 1953 r. zostanie wyszkolonych 40 trenerów II klasy na kursie centralnym GKKF, 430 instruktorów, w tym 40 na kursie CRZZ i 390 na kursach dochodzących w województwach zorganizowanych przez WKKF. W 1954 zostanie przeszkolonych 25 trenerów I klasy w szkoleniu specjalnym, 40 trenerów II klasy na kursie centralnym GKKF, 400 instruktorów na kursach dochodzących. W 1955 wyszkolonych zostanie 20 trenerów I klasy, 40 trenerów II klasy i 400 instruktorów. Poza tym do końca 1955 przeszkolonych zostanie 6 tys. pomocników instruktorów, tak aby w każdej drużynie był jeden pomocnik instruktora. W latach 1954—55 zostanie doszkolonych za granicą 10 trenerów krajowych jako centralny zespół kierujący pracą trenerską.

Dla wyrównania istniejących obecnie braków w wyszkoleniu sędziów oraz ilości arbitrów zostanie przeszkolonych do 1955 r. 2 tys. nowych sędziów.

Urządzenia piłkarskie zostaną rozbudowane, przy czym na boiskach drużyn I i II ligi w 1954 r. muszą być zbudowane pełne urządzenia treningowe. Zaopatrzenie rynków w sprzęt piłkarski musi wynosić w latach 1953—55 rocznie 5 tys. piłek węgierskich najwyższej jakości, 22 tys. piłek popularnych krajowych, 20 tys. piłek młodzieżowych, 70 tys. dętek, 6 tys. par butów najwyższej jakości, 30 tys. par butów popularnych, 70 tys. par trampek produkcji krajowej. W latach 1953—55 wszyscy aktywiści sekcji piłki nożnej KKF oraz działacze piłkarskich kół sportowych zostaną przeszkoleni na zaocznych kursach pod kierunkiem sekcji piłki nożnej WKKF tak, aby w 1955 r. nie było kierownika sekcji piłki nożnej w kole, któryby nie przeszedł przeszkolenia.

Po wygłoszeniu tego referatu w dyskusji brali udział przedstawiciele wszystkich WKKF a szczególnie Wrocławia i Olsztyna oraz innych okręgów zacofanych piłkarsko, którzy powitali z wielkim zadowoleniem projekt planu rozwoju piłki nożnej.

Warszawa—Gdańsk 4:1 (0:0)

We Wrzeszczu odbył się międzyokręgowy mecz towarzyski piłki nożnej między reprezentacjami Warszawy i Gdańska. Drużyna Warszawy oparta była na graczach Kolejarza i Lotnika, skład reprezentacji Gdańska opierał się na graczach Stali, uzupełnionej zawodnikami Kolejarza, Floty oraz Gronowskim i Koryntem z Budowlanych.

Po nieciekawej grze zasłużone zwycięstwo odniosła reprezentacja Warszawy, uzyskując bramki przez: **Wałata** — samobójcza, **Żmudzkiego**, **Marciniaka** oraz **Wesołowskiego**. Jedyną bramkę dla Gdańska uzyskał **Suraj**.

Sędziował **Wigórski** z Gdańska. (J. R.)

Mistrz Polski w łucznictwie Mazurek zaatakuje dziś 2 rekordy świata

Od soboty odbywają się na stadionie Włókniarza łucznicze mistrzostwa Krakowa, będące zarazem eliminacjami do Mistrzostw Polski w Zakopanem. W pierwszym dniu mistrzostw doskonały wynik uzyskał mistrz Polski **Mieczysław Mazurek (Ogniwo Energetyka), który w połówce strzelania na odległość 25 m zdobył 264 pkt.** Rekord świata całości na tym dystansie (obydwu połówek strzelania) wynosi 507 pkt. Jeżeli zatem Mazurek w dniu dzisiejszym w drugiej połówce strzelania na tym dystansie uzyska wynik 244 pkt — pobije dotychczasowy rekord świata, ustanowiony w Paryżu (1919 r.) Drugi rekord świata zaatakuje Mazurek również w dniu dzisiejszym w trójboju krótkim, w którym w sobotę w pierwszej połówce strzelania osiągnął wynik 735 pkt. Rekord świata (całości) wynosi 1463 pkt i ustanowiony został na mistrzostwach świata w Kopenhadze w 1950 r. Mazurkowi do pobicia rekordu świata potrzeba 729 pkt w drugiej połówce trójboju krótkiego.

Wyniki sobotnich i niedzielnych strzelań:

I połówka trójboju krótkiego mężczyzn (25 m, 35 m, 50 m): 1) Mazurek (Ogn. Energetyka) 735 pkt, 2) Hausschild (Ogn. Energetyka) 622 pkt, 3) Babiarz (Ogn. Energetyka) 605 pkt.

Zespołowo: 1) Ogniwo Energetyka (Mazurek, Hausschild, Babiarz) 1962 p, 2) Ogniwo Energetyka II (Kowalski, Kędziora, Noworyta) 1498 p, 3) Włókniarz 1410.

I połówka trójboju długiego ((20 m, 70 m, 50 m): 1) Mazurek 684 p, 2) Hausschild 629 p, 3) Kędziora 531 p, 4) Babiarz 509 pkt.

Suma połówki trójboju długiego: 1) Mazurek 684 pkt., 2) Hausschild 629 p, 3) Babiarz 509.

Po dwóch dniach rozegrania połówki trójboju krótkiego i długiego prowadzi Mazurek 1419 pkt, 2) Hausschild 1251, 3) Babiarz 1114 p., 4) Kędziora 1025.

Kobiety

I połówka trójboju krótkiego (odl. 25 m, 35m, 50 m): 1) Michno (Ogn. Energetyka) 415 p, 2) Kasprzyk (Ogn. Energetyka) 403 p, 3) Cugowska (Ogn. Energetyka) 378 p.

Połówka trójboju długiego (70 m, 60 m, 50m): 1) Kamionka 476 p, 2) Cugowska 439 p, 3) Kasprzyk 434.

Po dwóch dniach zawodów (połówki trójboju krótkiego i długiego) prowadzi Kasprzyk (Ogn. Energetyka) 837 pkt, przed Kamionką (Wł.) 835 pkt, Cugowska 817 pkt i Michno 757 p.

Zespołowo: mężczyźni — 1) Ogniwo Energetyka I 3784 pkt, 2) Ogniwo Energetyka II 2880 p, 3) Włókniarz 2402 p. Kobiety: 1) Ogniwo Energetyka 2411 pkt.

Dzisiaj o godz. 16-tej dalszy ciąg mistrzostw. (ea)

Skuteczna gra ataku zadecydowała o zwycięstwie

Spójnia KZPS — Stal Nowa Huta 3:0 (2:0)

Spójnia zrewanżowała się za porażkę odniesioną w wiosennej rundzie i odniosła zwycięstwo nad przeciwnikiem, który po szeregu sukcesów — poważnie zagrażał pozycji przodownika tabeli.

Trzeba jednak stwierdzić, że wynik nie odzwierciedla przebiegu spotkania. W polu piłkarze Nowej Huty przeważali przez większą część meczu i szczególnie po przerwie długimi okresami przesiadywali na polu karnym zwycięzców. Niezaradność napastników Nowej Huty pod bramką przeciwnika była rażąca i przy większym zdecydowaniu i odrobinie szczęścia wynik mógł brzmieć odwrotnie.

Utrata bramki już w 10 min. gry nie wpłynęła korzystnie na samopoczucie drużyny — a szczególnie formacji obronnych —, które popełniły kilka błędów.

Spójnia rozegrała to spotkanie ze sporą dozą szczęścia. Wytrzymać nacisk przeciwnika przez 60 minut gry nie było rzeczą łatwą, toteż formacjom defensywnym z Bębenkiem na czele zawdzięcza Spójnia swe zwycięstwo.

Atak Spójni kombinował sprawnie jedynie przez pierwsze 30 minut. Od tego czasu ograniczał się jedynie do groźnych zawsze wypadów. Szybkością i zdecydowaniem w sytuacjach podbramkowych napastnicy Spójni wyraźnie górowali nad tą samą linią przeciwnika.

Bramki strzelili: w 10 min. **Żupnik, w 40 min. Budziakowski i w 55 min. Kofin.**

Do zawodów drużyny wystąpiły w następujących składach:

SPÓJNIA: Bębenek, Gracz, Marszowski, Pępkowski, Żupnik, Solarz, Kofin, Boczarski II, Boczarski I, Budziakowski, Reichel.

STAL: Dudek, Mastek, Reguła, Solak, Sawicki, Kowalski, Kubacki, Czech, Foryszewski, Baran, Żołbak.

Sędziował **Michalik** (Kraków).

A. G.

Tu Nowa Huta:

Wzrasta liczba nowych aktywistów sportowych

Szybki rozwój nowozałożonych 15 kół sportowych ZS Stal w Kombinacie, spowodował konieczność rozbudowania szczupłej dotychczas kadry aktywistów sportowych w kołach, głównie organizatorów SPO. W tym celu odbył się ostatnio na boisku ZS Stal w Nowej Hucie kilkudniowy kurs dla instruktorów SPO, w wyniku którego **wzrosła liczba młodych aktywistów sportowych w Kombinacie o dalszych 24-ech.**

Na kurs wytypowani zostali aktywni ZMP-owcy, entuzjaści sportu, którzy po powrocie do swych warsztatów i obiektów, propagować będą wśród swych kolegów wychowanie fizyczne, przede wszystkim uprawianie podstawowych dyscyplin sportu jak gimnastyka, lekkoatletyka, piłka ręczna. Podstawą w pracy we wszystkich dziedzinach sportu jest zdobycie norm do odznaki SPO. I na tym właśnie odcinku młodzi organizatorzy SPO będą musieli dać z siebie maksimum wysiłku, tak by nie było żadnego sportowca, członka nowozałożonych kół sportowych w Kombinacie, który nie posiadałby odznaki SPO.

Kurs przeprowadzono sprawnie pod kierunkiem instruktorów **Kasprowa i Ciastonia**, przy czym ten ostatni sprawował kierownictwo kursu. Na zajęcia praktyczne składały się ćwiczenia gimnastyczne, lekkoatletyka, gry zespołowe oraz pokazowe formy przeprowadzania zapraw i treningów.

Wykłady obejmowały pogadanki na temat propagowania wychowania fizycznego w zakładach pracy, budowy podstawowych obiektów sportowych przy warsztatach i zakładach w Kombinacie, dokumentacji SPO itp.

Najlepszymi wynikami w pracy wyróżnili się: **Zofia Dłuższczyk i Stefan Niedzielski z Odlewni Staliwa, Antoni Bobak z WKS, Tadeusz Opispczuk z Zakładu Energetycznego, Tadeusz Ochałek z Zakładu Koksochemicznego oraz Stanisław Jamrozy ze Straży Pożarnej.** Zdali oni egzamin z wynikiem bardzo dobrym i mamy nadzieję, że z takim samym wynikiem prowadzić będą pracę na odcinku SPO w swych kołach. Kursanci w czasie zajęć napotykali na duże trudności, głównie w postaci braku podstawowych materiałów jak regulamin SPO czy książeczki organizatorów SPO, mimo że kierownictwo kursu czyniło duże wysiłki w celu otrzymania potrzebnych materiałów dla przeprowadzenia kursu. Wysiłki te ani w Komitecie Kultury Fizycznej ani też w Radzie Głównej ZS Stal nie dały rezultatu, wobec czego musiano przejść na wielu odcinkach do improwizacji, ze szkodą oczywiście dla poziomu kursu.

Drugim poważnym niedociągnięciem był **brak zainteresowania się kursem ze strony prezydium Rady Oddziałowej ZS Stal, pomimo, że przeszkolony aktyw jest do jej dyspozycji.**

Błąd ten można naprawić przez otoczenie troskliwą opieką nowych aktywistów sportowych, udzielając im pomocy w ich pracy na odcinku SPO oraz kontrolując wykonanie poleconych im zadań.

W następnych kursach, które powinny trwać dłużej i posiadać bardziej obszerny program zajęć, zarówno Rada Oddziałowa jak i Rada Okręgowa ZS Stal przy wybitnej pomocy KKF-u — powinny przyjść z wyraźną pomocą, głównie na odcinku dostarczenia materiałów dla kursistów oraz przydzielenia większej niż ostatnio kadry instruktorskiej.

Kinizsi - CWKS 4:1

(Dokończenie ze str. 1)

łowy przeważają Polacy, lecz nie potrafią podwyższyć swego łupu bramkowego.

Po zmianie stron Polacy wyraźnie przeważają, niepotrzebnie jednak wdają się w popisy driblingowe. Olejnik ma okazję do zdobycia bramki, wówczas gdy bramkarz węgierski wybiegł w pole, lecz przenosi. W 75 min. lewoskrzydłowy węgierski ucieka na pole karne Orłowskiemu a ten zatrzymuje piłkę ręką. Rzut karny wykorzystuje pewnie Rudas. W 5 min. później Strzykalski ulega kontuzji w starciu z Haari, a jego miejsce zajmuje Budziński. W ostatnich 10 min. Pajor popisuje się piękną obroną strzału Csepregа.

Z drużyny węgierskiej zasłużyli na wyróżnienie: bramkarz Gulyas, obrońcy Rudas i Kispeter oraz skrzydłowi Kertesz i Fenyvesi.

W CWKS dobrze spisywała się trójka środkowa napadu, Strzykalski oraz mimo wszystko Orłowski. Kaszuba na lewej obronie nie czuł się dobrze, a Durniok grał niezbyt pewnie.

Do zawodów drużyny wystąpiły w następujących składach:

Kinizsi: Gulyas, Rudas, Kispeter, Ombodi, Keri, Haari, Kertesz, Orosz, Matras, Csoknyai, Fenyvesi. W 57 min. na miejsce Csoknyai wszedł Csepregi.

CWKS: Pajor, Durniok, Orłowski, Kaszuba, Strzykalski, Wieczorek, Kroczek, Jankowski, Szymborski, Piechaczek, Olejnik. W 46 min. zamiast Kroczka wszedł Pulikowski, w 75 min. zamiast Strzykalskiego — Budziński.

Bramki strzelili: Csoknyai w 7 min., w 15 — Piechaczek, 29 — z wolnego Kispeter, w 30 min. Orosz, w 75 min. z karnego Rudas. Sędziował dobrze Szleifer ze Szczecina.

Sukcesy żeglarzy krakowskich w mistrzostwach ZS Kolejarz

Na jeziorze Krzywem pod Olsztynem zakończyły się ostatnio mistrzostwa żeglarskie ZS Kolejarz. W mistrzostwach startowały załogi z Poznania, Warszawy, Szczecina, Torunia, Ostrudy, Krakowa, Chojnic i Olsztyna.

Duży sukces odnieśli żeglarze krakowscy, którzy w punktacji zespołowej zajęli pierwsze miejsce przed Chojnicami, Olsztynem i Warszawą. Spośród reprezentantów Krakowa najlepiej wypadli Żurkowska i Rudnicka w klasie O-Finn kobiet zajmując dwa pierwsze miejsca, Mostowski, który uplasował się na drugiej pozycji w tej samej klasie jachtów w konkurencji mężczyzn oraz Kapko i Wilkosz, zajmując trzecie i czwarte miejsca w klasie jachtów BM.

Zwycięstwo żeglarzy krakowskich stanowi dużą niespodziankę ale jest jednocześnie rezultatem ich pilnej i wytrwałej pracy.

Ze sportu w ZSRR

Od pięciu dni odbywa się na boiskach i stadionach Moskwy VII Spartakiada Studentów. Szereg dobrych wyników osiągnięto w lekkoatletyce. M. in. student moskiewskiego Instytutu Energetycznego — **Czeń skoczył w dal 7.32, w biegu na 5000 m zwyciężył student estońskiej Akademii Rolniczej — Piarnakiwi w czasie 15:05.0 min.**

Studentka Instytutu Naftowego z miasta Grożny — **Gurewicz skoczyła w dal 5.41, a Maremiae — studentka Uniwersytetu w Tartu uzyskała w oszczepie 46.49 m.** Wszystkie te wyniki są nowymi rekordami zrzeszenia sportowego Nauka.

*

W Kałudze zakończyły się 2-tygodniowe mistrzostwa szybowcowe ZSRR. Tytuły mistrzowskie zdobyli: **pilotka Kisileyna (Kijów) i pilot Hrypow (Gorki).**

*

Na stadionie Dynamo w Moskwie rozegrano finały pucharu ZSRR w koszykówce. W finale męskim obrońca pucharu — **zespół Żalgiris z Kowna pokonał Dynamo (Tbilisi) 55:41.** W finale drużyn żeńskich moskiewskie Dynamo pokonało Stroitiel (Moskwa) 53:34.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Rumianowski, Rudnicka, „Sport Echo" i CAF.

Ogniwo MPK (IV)

Wzmocnić pracę polityczno-wychowawczą we wszystkich sekcjach Ogniwa

W numerze dzisiejszym podajemy ocenę pracy i stan pozostałych sekcji TKS Ogniwo — MPK.

Z przeglądu tego wynika, że kryzys w pracy koła należy już do przeszłości i większość sekcji — pracując od podstaw rozwija się zadawalająco.

Ciężkie straty poniosła sekcja pływacka. Utrata czołowych zawodników i zawodniczek stawiała pod znakiem zapytania — dalsze istnienie sekcji.

W tej chwili ćwiczy systematycznie około setki młodzieży obojga płci, a wyniki są coraz lepsze. W pierwszej klasie pływają: **Pstrokońska Grażyna, Jaroszyńska Jadwiga, Bełczyk Edward i Korohoda Włodzimierz.**

Mimo trudności, utrzymano drużynę piłki wodnej, — która w ostatnich rozgrywkach zajęła II miejsce w Krakowie po OWKS-ie a przed Gwardią i AZS-em.

Pracami sekcji kierują **mgr Choma Jan i trener Pietruczak Tadeusz.**

Sekcja lekkoatletyczna utraciła na rzecz innych zrzeszeń wszystkich czołowych zawodników — toteż jej odbudowa postępuje najwolniej.

Pod okiem trenera **Biernata Andrzeja** ćwiczy młodzież — która w mistrzostwach juniorów wojew. krakowskiego wywalczyła III miejsce.

Silne wstrząsy przechodziła sekcja piłki ręcznej.

Młodzi koszykarze Ogniwa nie wytrzymali konkurencji w I lidze i po dramatycznym przebiegu walk o uchronienie się od spadku opuścili jej szeregi.

Podkreślić jednak należy dzielną postawę koszykarzy w rozgrywkach pucharowych ub. roku, w których ciągle byli groźnym kolektywem dla najlepszych drużyn w kraju.

Koszykarki Ogniwa zajęły III miejsce w klasie wojewódzkiej.

W siatce zawodnicy i zawodniczki nie odgrywają poważniejszej roli.

Szczypiórniści po silnym przetrzebieniu składu drużyny walczą o klasę wojewódzką, natomiast spisują się dobrze szczypiórnistki Ogniwa, które po zdobyciu mistrzostwa województwa — walczą w tej chwili w półfinałach mistrzostw Polski.

Wśród szczypiórnistek na specjalne wyróżnienie zasługuje **Hartwich Helena** za niestrudzoną dwudziestoletnią pracę w kole i przywiązanie do barw zrzeszenia. Trenują **Filipkiewicz i Oszastowa Halina.**

Utrzymała swą pozycję sekcja tenisa stołowego, ciągle najlepsza w województwie. Obok czołowych zawodników: **Dobosza Franciszka, Zięby Jana, Mamczarczyka Jerzego i Marcowskiego Zbigniewa** ćwiczy około 35 dobrze zaawansowanych zawodników.

To samo można napisać o sekcji tenisowej. Pod kierownictwem mgr **Gajewskiego Adama** sekcja mimo ubytku kilku zawodników — pracuje nad wypełnieniem powstałych luk i utrzymaniem dotychczas zajmowanej pozycji.

Sekcja hokejowa po ubytku zawodników o klasie ogólnopolskiej pracuje od podstaw, opierając się w tej chwili na młodzieży. Treningi prowadzi w sezonie **Kowalski Adam.**

Do silnych i dobrze pracujących sekcji Ogniwa należy **sekcja narciarsko-turystyczna,** licząca około 80 członków. Nie nastawiona zasadniczo na pracę wyczynową rozporządza jednak w tym kierunku dobrym narybkiem — na poziomie klasy wojewódzkiej.

Bez wstrząsu przetrzymała kryzys sekcja motorowa licząca około 70 członków. Raidowcy Ogniwa zdobyli w ub. roku mistrzostwo okręgu krakowskiego. Podobnie przedstawia się sytuacja w sekcji kajakowej; grupuje ona przede wszystkim pracowników zakładów pracy należących do pionu Ogniwa. W oparciu o własną, dobrze zagospodarowaną przystań wodniacy Ogniwa mają zapewnione możliwości dalszego rozwoju.

Wspomnieć trzeba jeszcze o sekcji szachowej należącej do najsilniejszych w kraju z mistrzem Polski Śliwą na czele. Wobec trudności lokalowych sekcja ta znalazła oparcie w Domu Kultury Związków Zawodowych w Krakowie.

Podsumowując stan obecny TKS Ogniwa MPK stwierdzić należy, że **kryzys spowodowany m. in. utratą kilkudziesięciu zawodników o klasie ogólnopolskiej został już przełamany.** Przed aktywem sportowym i zawodnikami postawić trzeba zadanie odzyskania pozycji koła, które przecież nie tak dawno należało do najsilniejszych w Polsce.

Na pierwszy plan najbliższych zadań postawić należy pracę polityczno-wychowawczą we wszystkich sekcjach koła. Dotychczasowy improwizowany styl pracy ustąpić powinien zaplanowaniu i systematycznemu szkoleniu ideologicznemu. **Rozbudzenie poczucia indywidualnej i kolektywnej odpowiedzialności aktywu sportowego i zawodników za losy koła,** będzie fundamentem jego dalszego rozwoju.

Drugim zadaniem stojącym przed Radą Koła będzie **mobilizacja aktywistów, działaczy.** Szukać ich trzeba przede wszystkim wśród zawodników, którzy wycofali się z czynnego uprawiania sportu. Trzeba wciągnąć do pracy w kole członków tych Związków Zawodowych należących do pionu Ogniwa, które nie przejawiają w tej chwili zainteresowania dla pracy sportowej.

Trzecim zadaniem Rady Koła będzie **wprowadzenie współzawodnictwa między sekcjami i poszczególnymi zawodnikami w kierunku systematycznego i wszechstronnego szkolenia, zdobywania odznak SPO i BSPO i udziału w akcjach masowych.**

Zrealizowanie tych podstawowych zadań przyniesie niewątpliwie przełom w dotychczasowej sytuacji TKS Ogniwo MPK i ugruntuje dalszy jego wszechstronny rozwój.

A. G.

Z wyścigu kolarskiego w ZSRR



W Moskwie zakończył się 15 etapowy wyścig kolarski na trasie długości ponad 2.600 km Moskwa — Charków — Kijów — Mińsk — Moskwa. W ogólnej klasyfikacji drużynowej wyścig wygrał pierwszy zespół CDSA przed Dynamo. W konkurencji indywidualnej trzy czołowe miejsca zajęli zawodnicy CDSA I — 1) Czižikow, 2) Kriuczkow, 3) Klewcow.

Pięściarze Ogniwa nie zaimponowali w mistrzostwach zrzeszeniowych

Rewia pięściarzy Ogniwa nie przyniosła żadnych rewelacji. Kadrowicze **Czajęcki i Pietrzykowski II** potwierdzili swoją wysoką klasę. **Pietrzykowski I, Rapacz i Glonka** pokazali walki na dobrym poziomie. Nadzieja krakowskiego Ogniwa — **Boczarski** — uparcie uprawia równocześnie dość odległą dyscyplinę sportu i po rozegranym w sobotę meczu piłkarskim słusznie nie został dopuszczony do walki.

Pozostali pięściarze, których 62 przewinęło się przez ring, reprezentują zupełnie przeciętną klasę.

WYNIKI WALK FINAŁOWYCH

W wadze muszej Mikółko (Stalinogród) zmierzył się z **Osierdą** (Wrocław). Przeciwnicy stoczyli na ogół wyrównaną walkę i jedynie w III rundzie Mikółko uzyskał nieznaczną przewagę. Osierda otrzymał dwa napomnienia za nieczystą walkę a jego przeciwnik — jedno. Zwyciężył jednogłośnie Mikółko.

W wadze koguciej Szczurek (Wrocław) dzierżąc przewagę przez wszystkie 3 rundy zwyciężył jednogłośnie **Kubalę** (Stalinogród).

W wadze piórkowej po nieciekawej walce **Wiącek** (Gdańsk) wypunktował Szpurę (Wrocław).

W wadze lekkiej spotkali się **Jachimowicz** (Stalinogród) i **Kubler** (Wrocław).

Przez 2 rundy ostrożnie walczący Kubler nieznacznie przeważa. W trzeciej Jachimowicz przechodzi do zdecydowanego ataku i zasypuje przeciwnika gradem celnych ciosów. Zamroczonego Kublera odsyła sędzia ringowy do rogu. Zwyciężył przez t.k.o. Jachimowicz.

W wadze lekkopółśredniej Blasiak (Kraków) walczył z **Zygmuntem** (Stalinogród).

W pierwszej rundzie nieznaczną przewagę uzyskuje Zygmunt. Druga jest całkowicie wyrównana. W trzeciej dochodzi do ostrej wymiany ciosów, toteż obydwaj przeciwnicy kończą walkę wyczerpani. Zygmunt walczy nieczysto — i pobłażliwości sędziego ringowego zawdzięcza, że dostał tylko jedno napomnienie. Zwyciężył 2:1 Blasiak.

W wadze lekkośredniej Czajęcki (Kraków) spotkał się z **Zagórskim** (Lublin). W pierwszej rundzie Zagórski stara się nawiązać walkę — co mu się częściowo udaje. Na początku drugiego starcia czysty cios Czajęckiego w żołądek kończy walkę.

Zwyciężył przez t.k.o. Czajęcki.

W wadze lekkośredniej Pietrzykowski II (Stalinogród) walczył z **Szewczukiem** (Wrocław).

W nierównej walce Szewczuk nie miał nic do powiedzenia. Już w pierwszej rundzie znalazł się dwukrotnie na deskach. W drugim starciu Szewczuk inkasuje cios w żołądek, po którym sekundant poddaje go.

W wadze średniej Rapacz (Kraków) zwycięża w. o. z powodu braku przeciwnika.

W wadze półciężkiej Glonka (Gdańsk) spotkał się z **Kamińskim II** (Kraków). Po ciężkiej i zaciętej walce zwyciężył dokładniejszy i szybszy Glonka — jednogłośnie.

W wadze ciężkiej Pietrzykowski I zwyciężył przez k. o. w drugim starciu **Pirycha** (Łódź).

Sędziowali w ringu **Mikołajczyk,** na punkty **Szostak, Wsiołek i Moszkowski.**

Drużynowo pierwsze miejsce zdobył **Stalinogród — 10 pkt.** przed **Krakowem — 7 pkt., Wrocławiem — 6 pkt. i Gdańskiem — 4 pkt.**

O rozwój turystyki wśród budowniczych Nowej Huty

Turystyka, w okresie niedawnym jeszcze będąca wyłącznym prawie przywilejem klas posiadających, którym służyła jako zabijająca nudę snobistyczna rozrywka, stała się obecnie jedną z największych zdobyczy socjalnych Polski Ludowej, stanowiąc ważny czynnik wykorzystywany przez masy pracujące w budowie nowej i szczęśliwej przyszłości. W nowym sprawiedliwym ładzie społecznym człowiek, jego zdrowie, stanowią największe bogactwo Państwa Ludowego, które też nie tylko popiera rodzący się spontanicznie wśród mas pęd do uprawiania wszelkich form turystyki, ale pęd ten pobudza i rozwija.

Z faktami świadczącymi o wspaniałym rozwoju turystyki wśród najszerszych mas ludzi pracy i młodzieży spotkać się można niemal na każdym kroku. Należy do nich organizowanie wczasów świątecznych i masowych wycieczek pracowniczych, udostępnianie miejsc kuracyjnych i wypoczynkowych, popularyzacja turystyki przez fachowe poradnictwo i zakładanie wypożyczalni sprzętu, troska o stały wzrost kadry przewodników, wyznaczanie nowych dróg i szlaków turystycznych, rozbudowa sieci schronisk, domów i urządzeń turystycznych.

Ogólnopolskie i lokalne imprezy turystyczne, organizacją których zajmuje się Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze przyczyniają się do wzmożenia przywiązania licznych rzesz turystów do ojczystej ziemi, ugruntowania ich światopoglądu poprzez zaznajamianie z historycznymi osiągnięciami naszego narodu i osiągnięciami Polski Ludowej, wyrabiania hartu i tężyzny, wzmacniania sojuszu miasta i wsi oraz do poznania piękna naszego kraju.

Zagadnienie turystyki w dużej mierze rozwiązane już przez potężne centra naszego kraju jak robotniczy Śląsk, odbudowującą się Warszawę czy posiadający bogate tradycje ruchu turystycznego Kraków, **nabierają też specjalnej wagi jeśli chodzi o pierwsze nasze socjalistyczne miasto — Nową Hutę.** Turystyka obok sportu stanowi przecież jedną z najlepszych i najbardziej dostępnych form spędzenia wolnego czasu po pracy. Turystyka, w swej nowej treści społeczno-wychowawczej daje możność najbardziej racjonalnie spędzonego wypoczynku, umożliwia zwiedzanie najpiękniejszych i najciekawszych miejscowości i bezpośrednie zapoznanie się z osiągnięciami socjalistycznej gospodarki przemysłowej i rolnej.

Słusznie więc problem stałego i systematycznego rozwoju turystyki w Nowej Hucie zaliczyć trzeba do jednych z czołowych zagadnień organizacji kulturalnego i sportowego życia budowniczych i mieszkańców miasta.

Nowa Huta posiada już od kwietnia br. czynny Oddział PTTK, składający się z biura i świetlicy. Istnieje tu również ośrodek informacji i poradnictwa turystycznego, z którego korzystają miejscowe zakłady pracy i organizacje.

Uaktywnienie turystyki w Nowej Hucie jest dla zarządu okręgu PTTK w Krakowie ważnym zadaniem, dla realizacji którego przeprowadza się obecnie szeroką akcję propagandową. Akcja ta obejmuje m. in.: przeprowadzenie kursu dla organizatorów wycieczek dla załóg z nowohutnickich zakładów pracy, ustawienie w kilku punktach miasta gablotek z informacjami o treści turystycznej, wygłaszanie pogadanek i wyświetlanie filmów turystycznych w „Czerwonych Kącikach" Hoteli Robotniczych, przygotowanie wydawnictwa „Przewodnik po okolicach Nowej Huty", propagandę przez radiowęzeł i organizowanie wycieczek z zakładów pracy pod kierownictwem przewodników PTTK.

Oddział PTTK w Nowej Hucie, rozporządzający już własnym i dość licznym aktywem turystycznym, zamierza w najbliższym czasie uruchomić wypożyczalnię sprzętu, wybudować przystań kajakową w Mogile na Wiśle, gdyż właśnie turystyka wodna w Nowej Hucie ma widoki na szeroki rozwój oraz wyznakować cztery szlaki wycieczkowe, prowadzące z Nowej Huty do pobliskich miejscowości.

Na specjalną uwagę zasługuje konieczność opracowania planu zaplecza turystycznego i budowy urządzeń turystycznych dla Nowej Huty. **W pobliżu miasta znajduje się przecież szereg miejscowości o dużych walorach turystycznych, krajoznawczych i wypoczynkowych. Należą do nich m. in.: Puszcza Niepołomicka, Racławice, Krzeszowice, Ojców, Myślenice.** Te właśnie pobliskie Nowej Hucie miejsca mogą i powinny stać się celem licznych wycieczek budowniczych i mieszkańców Nowej Huty, stwarzając im warunki doskonałego wypoczynku i rozrywki.

Rozwój turystyki w Nowej Hucie stał się troską szerokiego aktywu społecznego PTTK w okręgu krakowskim, ściągając na siebie uwagę wielu działaczy oraz poszczególnych kół i oddziałów PTTK. Tak np. ostatnio znalazło to swój wyraz w przejęciu opieki nad młodym oddziałem w Nowej Hucie przez zarząd oddziału grodzkiego PTTK w Krakowie.

Ale sprawa rozwoju turystyki w Nowej Hucie nie może być tylko troską PTTK. Jeśli bowiem turystyka ma stać się wśród budowniczych pierwszego socjalistycznego miasta powszechną i popularną, muszą nią zainteresować się również i inne organizacje, na czele ze Związkiem Młodzieży Polskiej. **Trzeba, by zagadnieniami turystyki zaczęły się na serio zajmować i Dzielnicowa Rada Narodowa i Dom Młodego Hutnika, miejscowe władze szkolne, oraz kierownictwo pracujących tam brygad SP.**

Niestety, wszystkie te wymienione wyżej organizacje i instytucje, jak dotąd, nie poświęcają zagadnieniom turystycznym prawie żadnej uwagi. Ten stan rzeczy winien więc w jak najkrótszym czasie ulec zasadniczej zmianie, stwarzając odpowiednie warunki do umasowienia turystyki, której rozwój w Nowej Hucie winien iść w parze z rozwojem kulturalnym i sportowym tego miasta. Turystyka winna stać się dla mieszkańców Nowej Huty zwykłą, powszednią ale i atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu, winna przynosić odpoczynek i odprężenie po pracy, jednocześnie ucząc poznawać piękno naszego kraju.

Mgr TADEUSZ TOLIŃSKI

Radzio zwycięzcą turnieju tenisowego

W Sopocie zakończył się wczoraj 5-dniowy turniej tenisowy o mistrzostwo Wybrzeża. W finale wielką niespodziankę sprawił Radzio, deklasując zeszłorocznego mistrza Polski — Olejniszyna i wygrywając gładko 6:0, 6:1.

W grze podwójnej mężczyzn para Radzio—Kwiatek pokonała parę Olejniszyn—Tłoczyński 6:3, 7:5.

W grze pojedynczej kobiet Andrutówna wygrała ze Stępkowską 7:5, 6:3.

Nowy rekord Polski w biegu na 1000 m

W Zabrzu w czasie zawodów kontrolnych lekkoatletów przebywających obecnie na obozie w Krywałdzie Korban ustanowił nowy rekord Polski w biegu na 1000 metrów, uzyskując czas 2.21,27 min.

Czołowi sportowcy świata startują w Bukareszcie

W ramach IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie odbędą się wielkie międzynarodowe igrzyska sportowe, w których uczestniczyć będą najlepsi sportowcy świata. M. in. startować będą:



EWA SZEKELY zdobywczyni 2 złotych medali na XV Olimpiadzie



FERENC SIDO mistrz świata w tenisie stołowym



ALEKSANDER ANUFRIEW czołowy biegacz radziecki



EMIL ZATOPEK trzykrotny triumfator z Helsinek



PIŁKARZE WĘGIER zdobywcy złotego medalu w Helsinkach

Liczny udział młodzieży z krajów skolonizowanych w międzynarodowych igrzyskach IV Festiwalu

Z wielkim entuzjazmem i radością młodzież i sportowcy całego świata kończą swe przygotowania do udziału w IV Światowym Festiwalu, jaki odbędzie się w dniach 2—16 sierpnia w Bukareszcie. Do biura organizacyjnego igrzysk napływają tysiące listów od sportowców różnych narodów, którzy dając wyraz ich solidarności z hasłami i ideami Festiwalu, ideami walki o pokój i braterstwo, zgłaszają równocześnie swój udział w tym wielkim międzynarodowym spotkaniu młodzieży.

Charakterystyczna jest duża ilość zgłoszeń z krajów kolonialnych i uzależnionych, które wysyłają do stolicy Rumunii ekipy najlepszych zawodników. Mała Jamajka zgłosiła obu olimpijczyków, Rhodena i Mc Kenley'a, z dalekiej wyspy Trynidad wpłynęły zgłoszenia bokserów Bertrama Legalla, Hollisa Wilsona i Erika Jordana, którzy udali się już w długą podróż do Bukaresztu, podobnie jak i lekkoatleci z Australii, Indonezji, Chile i Japonii.

W igrzyskach festiwalowych będą uczestniczyć lekkoatleci i piłkarze Ekwadoru. Po raz pierwszy nasi sportowcy zawrzeć będą mogli przyjaźń z młodzieżą turecką, która wysyła do stolicy Rumunii drużynę piłkarską. Egipt posyła również do Bukaresztu silną ekipę sportową.

W przygotowaniach festiwalowych uczestniczą także młodzież i sportowcy krajów Europy południowej i zachodniej. Włoska sportowa organizacja robotnicza USIP zgłosiła drużynę złożoną z 18 sportowców, którzy startować będą w pływaniu, kolarstwie, koszykówce i siatkówce. Francuska organizacja sportowców FSGT wysyła 200 zawodniczek i zawodników. Jako pierwsi delegaci młodzieży Bremy (Niemcy zach.) wybrani zostali: piłkarz Walter Pelz i szczypiornista Heino Pein.

Najliczniejsze delegacje sportowców przybędą ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, przygotowania których do festiwalu popierane były przez rządy ludowe tych państw. Dlatego też te właśnie kraje wysłać mogą na IV Festiwal swych czołowych **reprezentantów, zwycięzców olimpijskich i rekordzistów świata.**

ZSRR wysyła ekipę złożoną z 400 sportowców, którzy uczestniczyć będą w 14 na 18 konkurencji, jakie rozegrane zostaną w czasie trwania igrzysk. Udział w zawodach rekordzistów tej miary jak **G. Zybina** — mistrzyni świata w pchnięciu kulą, **A. Englas** — zwycięzca olimpijski w zapasach **A. Anufriew** i inni gwarantuje najwyższy poziom sportowy.

Z Czechosłowacji przyjadą do stolicy Rumunii: **trzykrotny triumfator z Helsinek — Emil Zatopek, jego żona Dana,** która na Olimpiadzie zdobyła złoty medal w rzucie oszczepem oraz rekordzista świata **St. Jungwirth.** Wśród reprezentantów Węgier zobaczymy m. in.: zwycięzcę olimpijskiego w rzucie młotem — **J. Csermaka** oraz akademicką mistrzynię świata w pływaniu — **Novak.**

Podróż do Bukaresztu rozpoczęła już ekipa sportowców Chin Ludowych, która w składzie 80 osób wyjechała ostatnio z Pekinu. W skład ekipy wchodzą: żeńskie i męskie drużyny siatkówki i koszykówki oraz mistrzowie kraju w lekkoatletyce i pływaniu. Godnym podkreślenia jest fakt, że udział zawodniczek chińskich w igrzyskach festiwalowych w Bukareszcie będzie ich pierwszym występem na arenie międzynarodowej.

Tymczasem na terenie gigantycznego Parku Kultury i Sportu im. „23 Sierpnia" w Bukareszcie trwają ostatnie prace przy wykańczaniu tego wspaniałego obiektu, jaki młodzież rumuńska przygotowała na przyjęcie gości z całego świata. Dokonuje się końcowych poprawek na boiskach i trybunach, na których już za kilkanaście dni 80 tysięcy widzów oklaskiwać będzie mogło rozpoczęcie IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń.

„Taniec milionów" w piłkarstwie Włoch

Nieudana próba „kupienia" Puskasa

Rozgrywki o mistrzostwo ligi włoskiej niedawno się dopiero zakończyły, ale na dobre już rozpoczął się handel piłkarzami, których poszczególne drużyny chcą ściągnąć do siebie, by zapewnić sobie lepsze wyniki na przyszłość. Kluby włoskie wysyłają „w teren" całe sztaby menagerów, specjalistów od kaperowania zawodników. Prasa włoska donosi o milionowych sumach, oferowanych za graczy o znanych nazwiskach.

Klub Roma gotów jest zapłacić za „gwiazdę" Juventusa — Bonipertiego sumę dwu milionów lirów, ale turyńczycy żądają 2,5 miliona, Florentina zabiega wciąż o angielskich zawodowców Lofthouse i Forda, Milan „zapewnił" sobie Szweda Perssona za 500.000 lirów — i tak idzie w kółko.

Sytuacja finansowa większości włoskich klubów zawodowych nie jest przytem bynajmniej wesoła. To nie odgrywa jednak roli: „mecenasi sportowi" włożą znów odpowiednią kwotę pieniędzy, którą następnie w jakikolwiek sposób odbiorą sobie z powrotem, naturalnie z odpowiednim zyskiem. Lazio z Rzymu wykazuje deficyt więcej niż 4 miliony lirów, o czym przekonała się drużyna dopiero przy okazji kontroli ksiąg przedsięwziętej z racji zmiany zarządu klubu. Krytyczne jest położenie drużyny Palermo.

Największe rozczarowanie przeżyli włoscy macherzy piłkarscy przy okazji rozegranego w maju br. w Rzymie międzypaństwowego meczu piłkarskiego Włochy—Węgry.

Przedstawiciele klubu Milano zaproponowali bowiem wtedy czołowemu napastnikowi Węgier — Puskasowi pozostanie we Włoszech i grę w ich drużynie, oferując za to kwotę 2,5 milionów lirów. Puskas ze śmiechem odrzucił tę ofertę.

Komentator węgierskiego radia tak streścił swoją opinię odnośnie próby „zakupienia" Puskasa:

„Dla nas na Węgrzech ani ta oferta ani odpowiedź Puskasa nie są niespodziankami. W ostatnich dwudziestu latach Włochy zakupiły za liry szereg utalentowanych piłkarzy węgierskich. Dwa powody decydowały wtedy o wyjeździe naszych zawodników za granicę: talent i nędza. Dzisiaj te czasy bezpowrotnie minęły. Może włoscy menagerzy zrozumieją na przykładzie odpowiedzi Puskasa, że on i wszyscy inni węgierscy sportowcy niezachwiani są w przywiązaniu i miłości dla swej ojczyzny i nie dadzą się kupić ani za liry ani za dolary."

Idea olimpijska

w wydaniu pana Brundage

W czasie wstępnych rozmów przed ogólnym posiedzeniem Komitetu Olimpijskiego niektórzy z delegatów zaczęli snuć plany „uzdrowienia" przyszłych olimpiad. W związku z tym padł wniosek: olimpiady należy postawić finansowo na własnych nogach. I rzecz znamienna — wniosek ten był szczególnie popierany przez prezydenta IOC (Międzynarodowy Komitet Olimpijski), Amerykanina Brundage.

W związku z tym zagadnieniem wysunięto dwa projekty. Jeden z nich uderza w państwo, które miałoby płacić pewnego rodzaju „podatek startowy" od każdego uczestnika Olimpiady, drugi godzi bezpośrednio w sportowców, którzy wg. pana Brundage sami powinni pokrywać koszty zakwaterowania i utrzymania w czasie trwania Igrzysk. Jako główne uzasadnienie swoich projektów, przewodniczący IOC podaje poważne ograniczenie liczby startujących oraz wybitne zmniejszenie kosztów organizowania imprezy.

Brundage, który nie dawno wystąpił z wnioskiem skreślenia z programu olimpijskiego niektórych gier zespołowych, modyfikuje w tej chwili na własny sposób przepisy o amatorstwie. I tak n.p. do Melbourne miałby pojechać wg. p. Brundage tylko ten sportowiec, który dysponuje pewną kwotą dolarów na pokrycie kosztów przejazdu i utrzymania. Udział więc w Olimpiadzie zależny miałby być nie od umiejętności sportowych, lecz w pierwszym rzędzie od grubości portfela każdego sportowca.

Inną propozycją wysuniętą przez prezydenta IOC jest zwrot wydatków tym uczestnikom Olimpiady, którzy zdobędą pierwsze miejsca w poszczególnych dyscyplinach sportowych. Argumentuje to tym, iż w ten sposób liczba startujących zmniejszy się tylko do tych, którzy mieliby rzeczywiste szanse na zajęcie czołowego miejsca.

Należy jednak przypuszczać, iż projekty pana Brundage mające na celu zupełne zamerykanizowanie przyszłej Olimpiady, — która szlachetną walkę sportową miałaby zmienić w ciemne machinacje dolarowe — zostaną przez przeważającą liczbę delegatów Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego bezwzględnie odrzucone.

Ze świata...

Dyrektorem nowego, mieszczącego 100 tys. widzów stadionu w Budapeszcie został mianowany zasłużony mistrz sportu Węgier — Imre Nemeth. Trudno było dokonać lepszego wyboru. Nemeth — to wzór prawdziwego sportowca. Trzykrotnie poprawił rekord świata w rzucie młotem, uzyskując odległości: 59,02, 59,77 i 59,88. Był zwycięzcą na Olimpiadzie w Londynie, a w Helsinkach zdobył brązowy medal.

*

Wielkim talentem pływackim jest Rada Arkadjewa, która poprawiła ostatnio ustanowiony przed 12 laty rekord młodzieżowy ZSRR w pływaniu na 400 m st. dow. uzyskując czas 5.44,9 min. Ustanowiła ona również rekordy na 200 i 500 m z czasami 2,41,9 i 7,45,9 min.

*

Reprezentacja piłkarska Europy, która ma zmierzyć się 21 października w Londynie z reprezentacją Anglii rozegra 30 września w jednym z miast holenderskich spotkanie sparringowe. Skład piłkarzy Europy ustalać będą: Karel Lotsy (Holandia), Walter Nausch (Austria) i Gaston Barreau (Francja).

*

Powracająca do Europy z meczu bokserskiego z USA tzw reprezentacja Europy w boksie, rozegrała w Dublinie (Irlandia) spotkanie bokserskie z reprezentacją tego państwa. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem pięściarzy Europy w stosunku 12:2 (nie rozegrano walk w wagach lekkośredniej, średniej i półśredniej).

*

Sportowcy rumuńscy urządzają w całym kraju szereg imprez sportowych z okazji IV Festiwalu. Kolarze rozpoczęli niedawno czteroetapowy wyścig na dystansie 600 km o „Puchar Festiwalu". W Bukareszcie odbył się turniej bokserski, w którym uczestniczyli reprezentanci 6 miast rumuńskich.

*

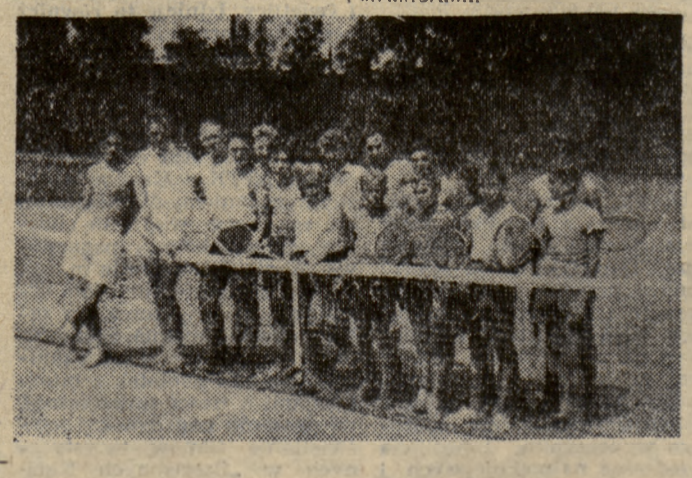
Francuska lekkoatletyczna drużyna narodowa zwyciężyła w Brukseli lekkoatletów belgijskich w stosunku 201:144. Na trzecim miejscu na liście najlepszych w Europie uplasował się lekkoatleta belgijski Roger Moens zwyciężając w konk. 400 m w czasie 47,7 sek. Moens jest jednym z największych talentów ***belgijskiej*** *lekkoatletyki.*

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543 58
Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa", Kraków Wiślna 2, III p. tel. 558 62, 588 41, 246 86
Biuro Ogłoszeń i Reklamy — Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 553 40.
Krakowska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe. Kraków, Wielopole 1, tel. 542 52.
M—4—11161

Tenisiści Ogniwa realizują zobowiązania Festiwalowe

Tenisiści Ogniwa MPK z okazji Festiwalu w Bukareszcie zainicjowali tzw. „Tydzień otwartych kortów", podczas którego uczyli młodzież krakowską w wieku od 13 do 16 lat gry w tenisa. Naukę prowadzili wybitniejsi zawodnicy Ogniwa z Christem i Kozłowskim na czele.

Na zdjęciu grupa młodocianych tenisistów ze swymi instruktorami.



Nasze komentarze

Nie specjalizacja – lecz podnoszenie swych umiejętności

Studentka krakowskiego WSWF — Urszula Figwer należy do utalentowanych zawodniczek. Jest dobrą siatkarką i lekkoatletką, przy czym w tej ostatniej konkurencji najlepsze wyniki osiąga w rzutach dyskiem i oszczepem oraz w pchnięciu kulą.

Podczas Akademickich Mistrzostw Polski, Figwer zajęła pierwsze miejsce w pchnięciu kulą, uzyskując 12,41 m oraz trzecie miejsce w rzucie oszczepem z wynikiem — 35,41 m.

Trenerzy i instruktorzy z mgr Dudkiem z WSWF na czele twierdzili, że Figwer stać na jeszcze lepsze rezultaty w rzutach, pod warunkiem, że zrezygnuje z siatkówki i przerzuci się wyłącznie na lekkoatletykę.

Oszołomiona „dobrymi" radami Figwer omal nie uwierzyła w to, że musi dokonać wyboru, że musi zrezygnować z uprawiania jednej dyscypliny sportu na rzecz drugiej.

W gruncie rzeczy nie ma żadnego wyboru. Można być dobrą siatkarką a równocześnie odnosić sukcesy w lekkoatletyce czy innej dziedzinie sportu.

Dla Figwer i innych młodych zawodniczek, stających przed alternatywą specjalizacji, wzorem powinna być doskonała zawodniczka radziecka — Aleksandra Czudina, świetna siatkarka a równocześnie czołowa lekkoatletka świata, rekordzistka ZSRR w wielu konkurencjach.

Gra w siatkówkę nie przeszkadza jej w odnoszeniu sukcesów w rzucie oszczepem, w skoku w zwyż czy w dal, potrafi ona skutecznie i z jak najlepszymi wynikami powiązać te dwie piękne dziedziny sportu jakimi jest lekkoatletyka i siatkówka.

Nie trzeba stawiać przed Figwer urojonych przeszkód w postaci trudności z wyborem specjalizacji, natomiast należy zachęcić ją do systematycznego, solidnego treningu i w siatkówce i w tych konkurencjach lekkoatletycznych, jakie zawodniczka krakowska uprawia. Solidny trening i praca nad sobą przyniosą niewątpliwie korzystne rezultaty.

Bierzmy z nich wzór

Kolarze czechosłowaccy podczas czterokrotnych występów w Polsce odnieśli bezapelacyjne zwycięstwa, całkowicie obnażając słabość naszego kolarstwa torowego. Porażki te są tym przykrzejsze, że przecież niegdyś nawiązywaliśmy z zawodnikami CSR równorzędną walkę.

Wielu z widzów, przyczyn porażki szukało w gorszym jakościowo sprzęcie naszych zawodników. Nie jest to dostatecznym wytłumaczeniem. Źródło sukcesów Czechosłowaków leży przede wszystkim w szerokim umasowieniu kolarstwa torowego w ich kraju. Posiadają oni liczne zastępy młodzieży uprawiającej tę dziedzinę sportu, wiele torów kolarskich a w Pardubicach założyli specjalny ośrodek szkoleniowy dla młodych talentów, prowadzony przez liczną kadrę trenerską. Trenerzy troskliwie czuwają nad formą zawodników i szkołą młodych adeptów.

Na zawodach w Krakowie mieliśmy możność podziwiania doskonałej współpracy zawodników CSR z trenerem, który dyrygował każdym biegiem. Natomiast opiekun polskich kolarzy jakoś beztrosko i obojętnie przyjmował porażki swych podopiecznych. Tak jakby nie należało do jego obowiązków pomóc swą radą zawodnikom w taktycznym rozegraniu biegu.

Porażki w spotkaniach z Czechosłowakami powinny być dla nas głosem alarmującym. Kolarstwo torowe musimy ruszyć z martwego punktu. Musimy go w większym stopniu spopularyzować, a przede wszystkim zainteresować nim młodzież. Trenerzy winni swą pracę traktować sumienniej i stać się prawdziwymi wychowawcami młodych pokoleń. Zapał jaki wykazują dla kolarstwa młodzi chłopcy pozwala wierzyć, że przy troskliwej opiece i solidnej pracy osiągniemy lepsze wyniki.